

Górnoszlązak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

„Górnoszlązak” wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów 1 markę 30 fen. kwartalnie, z odnośnieniem do domu 1 mk. 72 fen. — „Rodzina chrześcijańska”, wychodząca co niedzielę, kosztuje 50 fen. kwartalnie. — „Górnoszlązak” z „Rodziną chrześcijańską” kosztuje 1 mk. 60 fen. kwartalnie; z odnośnieniem do domu 45 fen. więcej.

Przez lud — dla ludu!

— Telefon Nr. 1049. —

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednolamowy. Przy kilkorazowym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się w ulicy Młyńskiej (Mühlstrasse) Nr. 12.

Kalendarz katolicki:

23-go Grudnia: Tomasza ap.; 22-go: Demetriusza.

Wschód słońca:

godz. 8 minut 10

Zachód słońca:

godz. 3 minut 44

Jmiona słowiańskie:

23-go Grudnia: Tomisław bł.; 22-go Drogomir.

Wielki już czas,

aby odnowić przedpłatę na

„Górnoszlązaka”.

„Górnoszlązak” z „Rodziną chrześcijańską” kosztuje tylko **1 markę 60 fen.** na ćwierć roku, z odnośnieniem do domu 45 fen. więcej.

Teraz przed gwiazdką kupujecie sobie różne podarki dla przyjemności i wygod cielesnych. Dbając o ciało, nie zapomnijcie o **strawie dla waszego ducha.** Dobra gazeta przyczynia się do umoralnienia człowieka i wskazówkami swymi uchroni niejednego przed stratami i nieprzyjemnościami życiowymi.

Zaraz po Nowym Roku toczyć się będą, w parlamencie niemieckim i sejmie pruskim *nadzwyczaj ciekawe rozprawy* nad różnymi gałęziami naszego życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Te sprawy winien każdy znać, jeżeli pragnie polepszenia swego bytu doczesnego. O tem wszystkim „Górnoszlązak” będzie zdawał jak najobszerniejsze sprawozdania.

W „Rodzinie chrześcijańskiej”, która będzie wychodziła z obrazkami, poruszać i omawiać będziemy między innymi także sprawy odnoszące się do życia gospodarstwa wiejskiego. Przypominamy, że od 1 stycznia 1904 r. płacić będziemy

150 marek

wsparcia dla wdów lub sierót po czytelnikach naszych, którzy zginęli nie szczęśliwą śmiercią. Matki, żony i siostry, zachęcajcie swych synów, mężów i braci, aby już teraz odnawiali przedpłatę na „Górnoszlązaka”.

„Górnoszlązak” winien się znajdować w każdym domu polskim. Tam, gdzie jest „Górnoszlązak”, tam jest czysty duch polski. Agitujcie więc jak najusilniej za nim, abyśmy wyrugowali z domów naszych robotników i gospodarzy wszystkie niemieckie błaty i ancaigry.

Centrum a Polacy.

„Köln. Volksztg.” pisze: Prezes Koła polskiego parlamentarnego, ks. Radziwiłł, złożył przychylnie oświadczenie z powodu przyjęcia do Koła posła Korfantego, jako „pierwszego przedstawiciela ludu polskiego na Górnym Śląsku.” Za oświadczenie to wdzięczność księciu się należy. Widać z niego chęć niezamącania dalszego stosunku między centrum a Polakami, co z powodu znanych zajęć na Górnym Śląsku miało przedtem miejsce. Lecz w fakcie przyjęcia Korfantego do Koła leży bez wątpienia zmiana stanowiska frakcji. Często przedtem w kołach frakcji polskiej odrzucano myśl, aby na Górnym Śląsku wybierani posłowie do Koła polskiego a nie do frakcji centrowej należeć mieli, a kła-

dziono przytem zawsze nacisk na to, że dla sprawy polskiej byłoby to rzecz szkodliwą. Poważna przeszkoda do przyjęcia Górnoszlązków do Koła polegała też w statucie frakcyjnym, który się odnosił tylko do Wielkiego Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich. Statut ten winien być najpierw zmieniony, zanim by można posła górnośląskiego do Koła przyjąć. Trudno więc teraz żądać od centrum, aby zaszła zmiana ignorowała.

Centrum nigdy przedtem nie zaprzeczało Kołu polskiemu prawa dbania o to, aby także ludności polskiej na Górnym Śląsku udzielić ochrony szczególnych praw, odpowiednich jej narodowości, tak samo, jak Koło polskie nic nie miało przeciwko temu, aby centrum bronilo praw ludności polskiej w Poznańskim i Prusach Zachodnich. W tym punkcie nie leży decyzja. Dawniej uznawano za słuszne, aby w interesie sprawy katolickiej i Polaków wspólnie z centrum i przez centrum broniono praw ludności polskiej na Górnym Śląsku, jak i wogóle wszystkich Polaków. Z tego powodu właśnie dawniejsi przywódcy frakcji polskiej nie okazywali by żadną miarą przychylności dla ruchu centrum nieprzyjawnego i nie popierali by go wcale. Teraz Koło polskie liczyło się z faktem dokonany i przyjęło posła Korfantego do siebie. Jesteśmy zdania, że nie należy faktu tego przypisywać prezesowi, którego usposobienie było zawsze bez zarzutu, lojalne i centrum przychylnie, co nieraz już zaznaczyliśmy; w przyjęciu Korfantego objawa się raczej zmiana wewnętrznego składu frakcji, w której teraz lewica przeważa nad prawicą.

W sprawie wyboru marszałka dodać należy, że 4-go grudnia Polacy nie poraz pierwszy białe kartki oddali. Już w styczniu 1903, gdy hr. Ballestrem urząd marszałka złożył i ponownie był wybrany, oddali Polacy 29-go stycznia białe karteczki. Oddano wtedy wogóle 285 kartek; hr. Ballestrem otrzymał 195 głosów, 89 było niezapisanych. Te głosy pochodzily przeważnie od socjalistów, a wreszcie od Polaków. Wówczas nie kładziono nacisku na tę sprawę, chociaż już wtedy pewnem było, że zaszła zmiana w stanowisku Polaków do centrum.

Z tego wynika, o co chodzi panom centrowcom. Gniewają się strasznie, że Koło Polskie uważa Śląsk Polski za kraj, który politycznie należy się Polakom. Wszystkie wymyślenia centrowców na Polaków o te lub owe drobności były objawami niezadowolenia panów centrowców, że Polacy pod całym zaborem pruskim łączą się w jeden obóz, i że do tego obozu należy także Śląsk Górny, który uważali dotychczas wyłącznie za domenę swojego panowania. Ale swoim sposobem, tak właściwym centrowcom, nie wypowiedzieli od razu i prosto przyczyny swego niezadowolenia, lecz nie opuszczali żadnej sposobności, aby Polaków wyzywać. Trudna radal panowie centrowcy muszą się pogodzić z tym faktem, że Śląsk będzie wybierał posłów polskich do Koła, i że zostaną z kraju naszego wyparci. Śląsk jest polski, a jako taki ma prawo wybierać posłów polskich.

Redzice! uczele dzieci czytać i pisać po polsku.

Złożenie urzędów.

Członkowie centralnego Komitetu wyborczego zachodnio-pruskiego pp. Leon Czarliński, ks. dr. Antoni Wolszlegier, ks. dr. Feliks Thokarski i Stanisław Sikorski ogłosili następujące

oświadczenie!

Pan Wiktor Kulerski i poplecznicy jego, urządziwszy, i to niestety ze skutkiem, przy ostatnich wyborach do parlamentu niemieckiego w okręgu chojnicko-tucholskim secesję, wyłamali się tem samem z naszej organizacji wyborczej i zdrożny dali przykład nieposłuszeństwa wobec naszej najwyższej władzy wyborczej.

Dla tego ówczesny centralny komitet, w którego skład wchodzili i niżej podpisani członkowie, poczuwał się do obowiązku założyć protest przeciwko przyjęciu samowolnego posła do Koła polskiego w Berlinie, wychodząc z tego założenia, że stać winien w pierwszym rzędzie na straży porządku i ładu, bez którego żadne społeczeństwo zdrowo rozwijać się nie może.

Protest ten jednakże nie znalazł uwzględnienia pożądanego, a większość Koła Polskiego, czego sobie wytłumaczyliśmy nie jesteśmy w możności, chociażby już z tego względu, że p. Kulerski secesją urządzoną i przeprowadzoną na publicznym zebraniu w Tucholi w dosadnych pochwałach słowach uznał za rzecz stosowną.

Nie może być naszym zdaniem, wdrażać się w ocenę szczegółową odnośnej uchwały Koła Polskiego, ale ograniczamy się na podniesieniu tego faktu, że wytworzyła się w ten sposób sprzeczność między Kołem i nami, tak co do pojęć o solidarności, opierającej się na naszych organizacjach wyborczych, jako i co do konsekwencji, z tych pojęć koniecznie wypływających.

W obec tego powiedzieć sobie byliśmy zmuszeni, że nie stoimy więcej na tym gruncie, na którym według naszego zdania stać winno Koło Polskie, jako wykuit narodowy, legalny i legalizowany przez uprawnione dotąd organizacje wyborcze polskie, i że zatem naszą dalszą działalność w centralnym komitecie, po dokonanych wyborach na nowo obrany, uważamy za nieodpowiednią.

Dla tego składamy niniejszym nasze mandaty w ręce naszych wyborców, pp. delegatów, zaznaczając oraz, że odtąd we wszystkich sprawach wyborczych należy się odnieść do członka komitetu, p. Juliana Sassa-Jaworskiego w Lipienkach (Lippinken p. Jeschewo — Westpr.), który w porozumieniu z p. dr. Kubaczem z Gdańska wszelkie bieżące sprawy załatwić, jako i nibawem pp. delegatów na walne zebranie zaprosić zechce, celem skompletowania centralnego komitetu wyborczego.

Pisano w grudniu r. 1903.
Leon Czarliński, ks. dr. Antoni Wolszlegier, ks. dr. Feliks Thokarski, Stanisław Sikorski.

Ubolewać tylko należy, że w Prusach Zachodnich zaciętrzewienie partyjne do tego wzrosło stopnia. Wypowiedzieliśmy już zdanie swoje w sprawie p. Kulerskiego. Jeżeli on zgrzeszył formalnie, kandydując wbrew woli komitetu, to tenże popełnił grzech jeszcze większy, grzech prawdziwy względem solidarności narodowej. Komitetowi nie wolno narzucać kandydatów na posłów wy-

borcom, ale powinien zatwierdzić kandydaturę tych, których sobie lud upatrzył na wiecach. Lud wybrał sobie p. Kulerskiego na wiecach, obowiązkiem komitetu było p. Kulerskiego przyjąć jako kandydata na posła. Nie uczynił tego i stał się przyczyną niezgody i nieznaszek. Złą jest ta władza, która chce działać wbrew woli większości swych podwładnych. Naraża się zawsze na to, że zostanie obalona. Tem smutniej jest teraz, że zamiast sprawę tę uważać za załatwioną i zgodę przywrócić, komitet przez składanie mandatów swoich stosunki tylko zaostriżył.

Polska.

Zabór pruski.

Zgoda w rodzinie Kwileckich?

„Kurier Pozn.” pisze: Dowiadujemy się, że zatarg między rodzinami hr. hr. Kwileckich szczęśliwie został zakończony prywatnym listem p. hr. Mieczysława Kwileckiego, w którym tenże przeprosił hr. Izę Węstorską-Kwilecką oraz osoby w procesie zawikłane, poddając się wyrokowi z 25 listopada rb.

Okolo 80 urzędników kolejowych sprowadzonych zostanie od 1 kwietnia do Poznania z Wrocławia, Altony i Erturtu, jak donosi „Pos. Zig.”

Kupując u tych, co u nas anonsują, powołujcie się na naszą gazetę.

Wiadomości ze świata.

Dwadzieścia trzy zebrania publiczne

odbyły się w Berlinie i okolicy w jednym dniu. Przemawiali na nich posłowie socjalistyczni o bezrobociu w Krimtschau gdzie pracodawcy odrzucili żądania robotników. Uchwalono rezolucję, wyrażającą sympatię dla strejkujących i zapewnijacę im poparcie.

Katowanie żołnierzy w 1520 przypadkach.

Przed sądem wojskowym w Rendsburgu stawał w tych dniach były podoficer Franzki oskarżony o katowanie żołnierzy, traktowanie ich wbrew przepisom wojskowym i odwodzenie ich rozmaitemi środkami od podawania żołaleń. Przebieg procesu wykazał dowodnie nikczemną naturę oskarżonego i brutalne jego usposobienie; wymyślał on najwyratnowańsze kary dla żołnierzy, bił ich aż do krwi i napawał się z lubością ich bolesnymi krzykami. To też przewodniczący nie miał dość ostrych słów na potępienie jego nikczemności i zezwierzęcenia; skazano go na 5 lat więzienia i degradację. — Prawie co dnia czyta się o nowych procesach i karach za maltretowanie podwładnych; smutne to, że dotkliwie nieraz kary nie odstaszą drugich i przechodzą, jak się zdaje, bez wrażeń.

Przyjacielska rada.

Uchwałą mocarstw, by swoich następów dyplomatycznych w Belgradzie równocześnie posłać na urlop, przestra-

utrzymania go przy życiu. Ciężko ran- nego odwieziono do lazaretu.

Zabrze. I tutaj krzają się zło- dzieje w najlepsze, aby w tani sposób zaopatrzyć się w pieniądze i żywność. Niema teraz prawie nocy, w którejby się gdzie nie włamało. I tak kupcowi Wienerowi skradziono 4 kury, znaczny zapas węgla, ziemniaków itp.; u inwalida Gniezdy skradziono 2 gęsi, a powroźni- kowi Mehlichowi skradziono 25 choinek, oczywiście nie na to, aby je przystroić cukierkami, orzechami i jabłkami, lecz aby je spieniężyć. Pewien robotnik dostał wreszcie apetytu na śledzie, gdyż w jasny dzień zamierzał ukraść sądek śledzi, jednakże sprawa mu się nie udała, gdyż przychwyciono go na gorą- cyni uczynku.

Zabrze. Tutejsz „ortsgrupa“ „orts- maikenderajus“ urządza we wtorek zebra- nie na sali Kochmanna, aby znów radzić nad ratowaniem uciśnionej niemieczyny, a szczególnie, jak donosi program, skie- rowane obrady będą przeciwko polskim gazetom i — polskim Bankom ludowym, które to przecież hakatyści także na gwałt okrzykują za instytucje polityczne.

Gliwice. Za urządzenie hazardowych gier na odpuszcie skazała izba karna tutejszą handlarke Schwedową na 3 dni więzienia. Szwedowa otrzymała pozwo- lenie policyjne na sprzedaż cukierków i cygar podczas odpustu w Łabętach, ponieważ jednakże interes szedł słabo, więc urządziła w swej budzie grę w kostki o pieniądze. Wnet też znaleźli się amatorzy, no i handlarke zrobiła dobry interes, który jednakże teraz opłacić musi — kożą.

Pszczyzna. Tutejszy nowy gmach

sądowy jest obecnie już zupełnie wy- kończony i wkrótce oddany zostanie do publicznego użytku. Obecnie rozpo- częto już przenoszenie sprzętów, urzą- dzeń biurowych itp. z starego budynku do nowego.

— Oberżę przy długiej ulicy nabył od dotychczasowego właściciela Jana Wróbla oberżysta Świder ze Starejwi za 19.500 mk, jednakże pod tym wa- runkiem, że otrzyma koncesję na wy- szynk.

Zory. Własność kupca Juliusza Kramera, położoną przy rynku nr. 32, nabył współwłaściciel „Górnoślązaka“ p. Paweł Hanslik z Krzyżowic za cenę 15.500 mk. W domu tym umieszczoną zostanie filia polskiego konsumu w Gli- wicach. — Nabywcy szczęść Boże!

Racibórz. Na tutejszym dworcu kolejowym w poczekalni IV klasy przy- trzymano jakąś kobietę, która przybywszy ze Śląska austriackiego, popełniła tutaj na targu kilka kradzieży kieszonkowych, zabierając kilku kobietom około 50 mk. z kieszeni.

— Myto szosowe w Ostrogu na szo- sie raciborsko-rudzkiej będzie na nowo na rok wydzierżawione dnia 28 bm. od godz. 11 do 12 przed południem w land- raturze raciborskiej. Ostatnia roczna dzierżawa wynosiła 7500 mk.

W Adamowicach myto na tejże szo- sie będzie również wydzierżawione i to dnia 29 bm. o godz. 11 do 12 przed południem w landraturze raciborskiej. Ostatnia dzierżawa wynosiła 2260 mk. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można u soltysów.

Więszyce. Pewnemu robotnikowi galicyjskiemu skradziono wszystkie osz-

czędności w kwocie 166 mk., złodzieja jednakże wnet wykryto w osobie innego robotnika, któremu też skradzione pie- niądze odebrano i oddano z powrotem właścicielowi. Niesumienno robotnika aresztowano.

Wielkie Gorzyce. W tych dniach znaleziono go letniego wycuźnika Sta- nisława Jelenia nieżywego na podłodze w mieszkaniu. Cała izba napełniona była dymem, a meble paliły się płomie- niem, więc prawdopodobnie J. zaczął się dymer., nie mając dość siły wyjść z pomieszkania.

Kozle. Aresztowano tutaj pewnego robotnika, ponieważ padło na niego podejrzenie, że ukradł gęś w pewnym podwórzu, gdzie go widziano, jak się w podpadający sposób rozglądał. Pod- czas urzędzonej w jego mieszkaniu re- wizji, znaleziono też gęś, lecz już za- bitą, oskubaną i ugotowaną, tak że oczywiście już nie można było osądzić, czy została skradzioną albo nie.

— W sobotę wieczorem wybuchł

pożar w stajni, w której umieszczono konie bawiącego tutaj obecnie cyrku Büglera. Dzięki jednakże szybkiej i energicznej pracy ratunkowej służby sta- jennej zdołano konie wyprowadzić i ogień ugasić, zanim przybyła straż po- żarna.

Głubczyce. Przy szosie do Werners- dorf (?) pracowali w piśniacy robotnicy Berla i Wolny pod dozorem prze- downika Stenzla, gdy nagle z kraju piśniacy zerwała się wielka masa ziemi i przysypała pracujących na dole 10- botników. Wolny i Stenzel zdołali się wyratować, lecz Berle wydobyto już nie- żywego z pod rumowisk.

Lubliniec. Zmarł tutaj w czwartek dnia 17 bm. ks. dziekan Adolf Hermiersch, były proboszcz z Lubecka. Sp. ks. Hermiersch urodził się w r. 1827; dnia 30 lipca 1857 r. został wyświęcony, od roku 1865 był proboszczem w Lubecku. W latach od 1870 do 1882 był zmarły posłem do sejmu z okręgu lubliniecko- strzeleckiego.

Na święta

polecam:

Jamaikarum

litr po 1,40, 1,60, 2,00 — 5,00 mk.

Koniak,

niemiecki i francuski, butelkę

po 2,00, 2,50, 3,00 — 8,00 mk.

Likiery,

wszelk. rodzaju od 1,20 pocz.

wrocławską żytniówkę zbożową,

żytniówkę winną, wyskok winny,

S. Piski, Katowice,

ul. Pocztowa naprzeciw banku

rzeszy i poczty. Odznaczony

złotym medalem na wystawie

w Wiedniu i Paryżu.

Pełna wyprzedaż.

Z powodu podeszłego wieku zwanam mo- j skład zegarów i towarów złotych i sprzedaję wszystkie towary po

złumiewajaco niskich cenach.

Dobrze idące zegary ściennie 2,60 mk.

Regulatory z sprężyną 14 dni idące i bijące od 10,00 „

z ciężarkami 8 „ 20,00 „

Srebrne zegarki cyl. rem. dla panów „ 8,00 „

z złotym brzegiem „ 9,00 „

„ cyl. rem. dla pań „ 55,00 „

„ cyl. rem. dla pań „ 16,05 „

Dalej polecam moje zapasy stosownych podar- ków gwiazdkowych alen. z lan. cynku i towarów bro- zowych po znacznie niższych cenach.

Wieniec na srebrne i złote wesoła od 5,00 mk. pocz.

Reparacje wykonuje się w mojej pracowni

prędko, czysto i tanio.

Jan Sporys,

zegarnik i złotnik,

Król. Huta

Rynek 4.

W księgarni „Górnoślązaka“ można wszelkie książki, dzieła i broszury nabyć.

Powróciłem!

J. N. Stęślicki,

lekarz,

Stemianowice-Laurahuta.

Stosowne podarki gwiazdkowe.

Maszynki do siekania mięsa.

Maszynki do tarcia bułek, chleba, migdałów itd.

Wagi domowe.

Maszynki do prania i wydzimania.

Maszynki do czyszczenia nożów.

Ia Solingerskie noże.

Skrzynki do narzędzi dla dzieci. Lyżwy

po najniższych cenach

poleca

S. Wrzeszinski, handel żelaza

ul. Grundmanna 1.



czyste masło roślinne

zastępuje całkowicie dwa razy droższe masło sto- lowe, doświadczone od wielu lat w setkach tysięcy gospodarstw, pensjonatach, zakładach, cukierniach.

PRZESTROGA:

W wszystkich składach masła i kolonialnych należy wyraźnie żądać **PALMIN.**

Nasładownictwa najczęściej nic nie warte.

Leo Böhm

Katowice

tylko Rynek nr. 8.

Konfekecyja damska

za
połowę ceny
z powodu
spóźnionej pory.

Wyjątkowo tanie ceny aż do świąt.

Aby o ile możności uprzętać nasze składy, sprzedajemy od dziś

po znacznie niższych cenach

towary zimowe

jako to: Materye na ubrania i suknie, derki, chustki pluszowe, wielkie chusty do okrywa-

nia, towary wełniane, nadzwyczaj eleganckie paltoty, ubrania i spodnie dla mężczyzn

i chłopców, zakłady i kołnierze dla kobiet dziewcząt i dzieci.

➔ Każdy kupujący otrzyma podarek gwiazdkowy.

RECHHOFF i Spółka w Bottropie

jedynie naprzeciwko hotelu Mosterta.

Największym zyskiem są wesole zdrowe święta.

Podwójna radość panuje wszędzie, jeżeli podarki gwiazdkowe i t. d. kupuje się w bazarze

Maksa Jacobsohna w Burowcu

Materye na suknie, sukna, flanele, inletry, wsypy, adamaszki, wełna, trykotaże, bielizna, pończochy, eleganckie krawaty, rękawiczki, krawaty, rękawiczki, gorsety, jedwab na zapaski, suknie i jedwabne chustki na głowę i na szyję.

Szykowne i eleganckie: kapelusze damskie, kołnierze turtlane, roboty ręczne, zapaski dla pań i dzieci.

Garderoba męzka i chłopięca. Żakiety damskie, kołnierze, żakiety dla dzieci, paltociki dla dzieci nadzwyczaj tanio.

Firanki, dywany, materye na portyery, linoleum, story, dery gumowe i adamaszkowe, skórki z głowami i bez głów.

Wielkie zapasy obuwia dla panów, pań i dzieci.

Białe rękawiczki skórkowe, wszelkie gatunki trzewików domowych, spacerowych i na podróż, mocne kolcowane buty ręką wykonane.

Pierze sprzedają w każdej ilości.

Każdy przedmiot wystawiony w oknie sprzedaje się po najniższej podanej cenie. Moją zasadą jest: Dobre tanie towary i uprzejma usługa. Proszę przekonać się.

Bazar Maks Jacobsohn, Burowiec.

Baczność! Baczność!

100%

10% rabatu nadzwyczajnego udzielam na moje tanie, stałe ceny, ażeby uprzętnąć wielki zapas

garderoby męskiej i dla chłopców.

10% rabatu udzielam także na

ubrania podług miary, ale tylko przy płaceniu gotówką.

A. Lewandowski,

Katowice, róg ul. Pocztowej i Młyńskiej.

August Koeppe, Świętochłowice ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 25. Skład towarów kolonialnych, delikatesów i win.

Na zbliżające się święta Bożego Narodzenia polecam swój bogato zaopatrzony skład różnych artykułów i tortów marocypanowych, czekolady, cukierków w najrozmaitszych gatunkach i po najróżniejszych cenach, wszelkiego rodzaju **pierników nyskich cukierków etc.** dalej orzechy, jabłka i inne ozdoby na choinkę po najniższych cenach.

Najlepsze i najtańsze źródło zakupna wszelkich rodzajów i gatunków win.

Próba przekona!

Różne piwa w dzbankach i fiaskach, jako to: haasowskie, kielingowskie, tychowskie z księżęcego browaru. Polecam również taskawym względem mój bogaty w gatunki skład cygar i papierosów w opakowaniach specjalnie na gwiazdkę obmyślonych w najpiękniejszym oryginale wykonaniu. — Żywe karpie funt 65 do 70 fen. dalej polecam wszelkie towary kolonialne i delikatesy oraz wszelkie do pieczenia potrzebne artykuły w znanych najlepszych gatunkach po najniższych cenach.

Wymienionych artykułów i towarów

Na zbliżające się święta

źródło zakupna

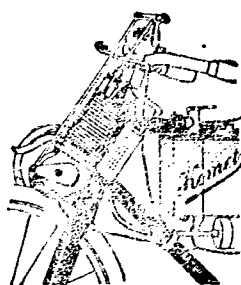
Palmin i margaryna delikatesowa specjalnie do pieczenia polecane.

Specjalność:

Najlepsza kawa palona, herbata, kakao.

Czy Pan już wie?

że Pan może z swego lub każdego kołowca bez zmiany takowego urządzić sobie kołowiec motorowy nie potrzebując wydawać setek marek?



Niech Pany na e-hmiast żąda prospektu i cen.

Komet-Fahrradwerke A.-G., Dresden 196.

Józef Giller, Król. Huta ul. Cesarza (Kaiserstr.) 6. poleca prawdziwe futrzane muflki od 1,50 mk. pocz. aż do najwykwintniejszych gatunków.

Wielkie zapasy rozmaitych kapeluszy dla panów i chłopców.

Kanarki z Harcu

młode i stare doskonale spiewaki (tiefes Hohlrollen, Hohl-schockeln, Wasserroller, Flütel und tief) ma na sprzedaż po cenie od 4—20 mk.

Fr. Opiełka, Lipiny ulica Kościelna 20.

M. KOWATZ

Bytom.

Pracownia dla instrumentów muzycznych i dla reparacji takowych. Największy na Górnym Śląsku magazyn instrumentów muzycznych.

Fortepiany, harmonia z pierwszych fabryk.

Wszelkie instrumenty dęte i smyczkowe w wielkim wyborze.

Mechaniczne instrumenty muzyczne, fonografy itd. Najpiękniejszy podarunek gwiazdkowy.

Wygodne spłaty ratami, na dalej sięgająca gwarancja. Katalogi darmo i franko.

Skóra!!

Kto potrzebuje skór lub innych artykułów szewskich, a komu na tem zależy, aby kupować **rzetelnie i tanio**, niech się uda do

Jana Torka,

Król. Huta, ul. Bismarka 39

wielki skład skór

wszelkich artykułów szewskich.

Skóra!!

Cukier, sól, mąka, śledzie, petroleum, skład cementu i skór.

Najkorzystniejsza oferta gwiazdkowa.

1/4 centn. mąki pszennej	3,00 mk.
1/4 " " rżannej	2,50 "
1 funt cukru	0,22 "
Kawa 1 funt po 70—80, 100—180 fen.	

Codziennie świeżo wędzone śledzie z własnej wędzarni w domu.

Skóry na podeszwy z własnej garbarni po niskich cenach.

Franciszek Piela,

Król. Huta ul. następcy tronu 56.

Karty noworoczne

wykonuje Drukarnia „Górnoślazaka“.

Wyprzedaż konkursowa!

ul. Grundmana 8. KATOWICE,	ul. Grundmana 8.
Jupy dla panów	od 3,75 mk. pocz.
Jupy dla chłopców	2,00 " "
Zimowe paltoty dla panów	8,00 " "
Ubrania dla panów	8,00 " "
Ubrania dla młodzieńców	4,50 " "
Ubrania dla chłopców	2,00 " "
Spodeńki z kaftanikami dla chłopców	0,50 " "

Zimowe trykotaże

zniżone aż do połowy dotychczasowej ceny. **Bielizna! Zdumiewająco tanio! Krawaty!**

Materye

do ubrań i paltotów,

najlepsza sposobność do korzystnego zakupna dla krawców. Niech nikt nie omieszka zaspokoić na czas swe potrzeby.

Michał Flanter (właśc. Julia Flanter)

wyprzedaż konkursowa

w Katowicach, ul. Grundmana 8,

naprzeciw L. Berńskiego.